

nieznajomość, zamierza stać się nie tylko ośrodkiem czeskiej nauki o Śląsku, lecz zarówno ośrodkiem naukowej współpracy Czechów i Polaków. Temu celowi przede wszystkim służy praca zorganizowanego w Instytucie Wydziału Polskiego, stąd wypłynęły najważniejsze jego zadania. Pierwszym z nich jest organizacja możliwie szerokiej wymiany czasopism i publikacji celem zapoznania tak pracowników Instytutu jak i szerokich warstw z najnowszymi osiągnięciami nauki polskiej. Zaznaczyć należy, że zainicjowana przez Instytut wymiana przyjęta została po stronie polskiej życzliwie, co jest najlepszym dowodem możliwości owocnej współpracy. Właściwy cel Wydziału jest jednak inny. Jest nim wytworzenie jak najściślejszej współpracy naukowców obu narodów, w szczególności tych, którzy pracują nad zagadnieniami stosunków polsko-czeskich na Śląsku. Wspólność zainteresowań i systematyczne wzajemne zaznajamianie się z wynikami pracy doprowadzić ma wreszcie do prawidłowych narad, przeprowadzanych przez wszystkich pracowników na przemian to na terenie Czechosłowacji, to Polski. Jeżeli plan tego rodzaju wydawać się mógł jeszcze przed drugą wojną światową idealistycznym marzeniem, to nie można dzisiaj wątpić, że wspólna baza ludowo-demokratycznego ustroju obu sąsiadujących państw jest najlepszą gwarancją jego urzeczywistnienia.

Charakter więc zadań Instytutu wypłynął zarówno z dotychczasowego stanu badań naukowych jak i z naglących potrzeb odbudowującego się kraju. Główny nacisk położony został na te zadania, których spełnienie jest niezbędnym warunkiem dalszego rozwoju kraju, oraz problemy leżące dotychczas prawie że odłogiem. Regularne narady pracowników Instytutu z przedstawicielami innych instytutów naukowych jak i reprezentantami życia gospodarczego kraju dają Instytutowi wyraźną linię pracy i umożliwiają szybkie spełnienie wytyczonych zadań.

Wyniki pracy Instytutu publikowane są w dwóch przez Instytut wydawanych kwartalnikach, poświęconych wyłącznie zagadnieniom Śląska. Są nimi „Slezský sborník“, organ Wydziału Nauk o Społeczeństwie, i „Přírodovědecký sborník ostravského kraje“, organ Wydziału Nauk Przyrodniczych. Niezależnie od tego rozsyła Instytut co miesiąc wychodzące Komunikaty, które zawierają program pracy na czas najbliższy oraz wiadomości o wykonanych zadaniach. W skład redakcji kwartalników wchodzi stali pracownicy obu wydziałów, do grona redakcyjnego należą też najbliżsi współpracownicy Instytutu, przede wszystkim profesorowie wyższych uczelni.

Uzupełnieniem działalności Instytutu jest popularyzacja najnowszych osiągnięć oraz udzielanie informacji i rad wszystkim zainteresowanym.

Pomimo swojej stosunkowo krótkiej działalności Instytut poszczycić się może szeregiem ważnych sukcesów. Wzrastające zainteresowanie publiczności i coraz żywsza współpraca wyższych uczelni upoważniają Instytut do śmiałego patrzenia w przyszłość, która otwiera tak rozległe perspektywy pracy naukowej.

Milan Kudelka (Opava)

PRZEGLĄD OSTATNICH WYDARZEŃ

Wakacje parlamentarne. Dn. 13 lipca odbyło się ostatnie posiedzenie Zgromadzenia Narodowego przed wakacjami letnimi. Na zebraniu dokonano dorocznych wyborów prezydium, przy czym przewodniczącym Zgromadzenia

wybrany został ponownie wszystkimi głosami dr O. John. Jednomyslnie wybrani zostali również wiceprzewodniczący.

Dr John zdał Zgromadzeniu sprawę z prac parlamentarnych na przestrzeni

ubiegłych dwóch lat, od 10 czerwca 1948 r. W tym okresie odbyło się 48 posiedzeń plenarnych, z czego 14 w ostatnim roku. Komisje parlamentarne odbyły w ciągu dwóch lat 254 posiedzenia, w ostatnim roku 87; prezydium — 47 (14) posiedzeń.

Nowe ustawy karne. W dniu poprzednim Zgromadzenie Narodowe uchwaliło jednogłośnie nowe ustawy karne, omówione przez nas obszernie na tym miejscu w numerze 7—8 „Przeglądu Zachodniego“. W sprawie ustaw tych wygłosił przemówienie min. spraw wewnętrznych Waclaw Nosek, stwierdzając m. in. co następuje:

„...Walka klasowa zaostrza się, szczególnie na wsi. Wraz z wchodzeniem w życie nowych form produkcyjnych w rolnictwie pojawiają się i nowe formy walki ze strony bogaczy wiejskich. Przeciwno wszystkim szkodnikom i burzycielom socjalistycznej budowy republiki musimy występować z całą twardością, demaskować i uniemożliwiać ich machinacje.

Tego celu politycznego, wynikającego z zasad naszej polityki i z doświadczeń ZSRR, nasza nowa ustawa nie ukrywa, przeciwnie, podkreśla go. ...

Klasa robotnicza nie ukrywa swoich celów i zamiarów. Dlatego też klasowy charakter nowej ustawy przejawia się wyraźnie w ogólnych postanowieniach dotyczących kar i w wyższych normach kar za przestępstwa popełniane przez nieprzyjaciół ludu. Najwyższej ochrony karnej doznawać musi nasz ustrój ludowo-demokratyczny i socjalistyczna budowa kraju...“

Mówiąc o wprowadzeniu nowych ustaw w życie minister powiedział:

„Chciałbym przeto zwrócić uwagę na to, by wybieralni przedstawiciele ludu porzucili swoją, nie zawsze jeszcze całkowicie zanikłą, a dawniej w dobie starych przepisów burżuazyjnych zgoła rozumiałą niechęć do paragrafów, aby uświadamiali sobie jasno, że to nowe prawo jest rzeczywiście ich prawem, że przez nie urzeczywistnia się wola

ludu pracującego i że nie mogą się przed nim uchylać, ale przeciwnie, zaznajomić się z nim muszą jak najlepiej“.

W artykule zamieszczonym przez tygodnik „Tvorba“ dr Gustaw Czaban zauważył, iż kapitaliści będą zapewne twierdzili, że nowe ustawy nie są humanitarne — i stwierdza:

„Powieśmy wam tylko tyle: humanitarne jest to, co jest korzystne dla pracującego ludu, tzn. dla ogromnej większości ludności; dlatego też humanitarne jest wszystko, co zmierza do unieszkodliwienia nieprzyjaciół ludu“.

W związku z omówioną przez nas w poprzednim numerze instytucją warunkowego zwolnienia skazanego należy jeszcze dodać, iż w wypadku, gdy skazany przez swój czyn ujawnił wrogość dla ustroju ludowo-demokratycznego, a w czasie wykonywania kary jego zachowanie nie dawało możliwości spodziewania się, iż nastąpiła poprawa i że nadal prowadzić będzie na przyswoite życie człowieka pracy — po odciernieniu kary przewidzianej wyrokiem winowajca może być przekazany do obozu pracy przymusowej.

Konferencja duchowieństwa w obronie pokoju. W pierwszych dniach lipca odbyła się w Luhaczowicach (okr. Gottwaldowski na Morawach) konferencja duchowieństwa wszystkich wyznań chrześcijańskich w obronie pokoju. Oprócz przedstawicieli duchowieństwa krajowego obecni byli przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego ze Zw. Sowieckiego oraz duchownych z krajów demokracji ludowej, duchownych angielskich, austriackich i australijskich. Ogółem obecnych było z górą trzystu delegatów.

W uchwalonej rezolucji czytamy m. innymi:

„My, duchowni wszystkich kościołów i społeczności wyznaniowych chrześcijańskich w Czechosłowacji, zgromadzeni na pokojowej konferencji w Luhaczowicach, oświadczamy zgodnie, że oddajemy się całkowicie w służbę idei

pokoju i stajemy po stronie tych, którzy w duchu socjalizmu budują nowy, społecznie sprawiedliwy ustrój na świecie.

Potępiamy wojnę w imię ludzkości, w imię miłości chrześcijańskiej, w imię wszystkiego, co kiedykolwiek było dla ludzi święte. Odrzucamy myśl o wojnie, gdyż nie jest tak dalekie od idei chrześcijańskiej, jak masowe mordy i spustoszenia, które przynosi z sobą wojna.

Potępiamy przeto z wielką goryczą bezbożne plany mocarstw zachodnich, które usiłując powstrzymać zwycięski pochód idei socjalistycznych, wtrącić chcą ludzkość w nową katastrofę wojenną. Ci nieprzyjaciele rodu ludzkiego dla przedłużenia życia niemoralnego systemu wyzysku posunęli się do wstrętnego straszenia narodów miłujących pokój bombą atomową. Spotkała ich jednak należyta odpowiedź ze strony przygniatającej większości ludzkości, która w największej znanej akcji zbierania podpisów wszystkich czasów przejawiała zdecydowaną zgodę z rezolucją sztokholmską Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i potępiła usiłowanie nadużycia energii atomowej do celów masowego niszczenia i mordowania.

Z radością stwierdzamy, że setki milionów chrześcijan we wszystkich częściach świata włączyły się do tej gigantycznej pokojowej akcji, która oznacza niebywałe wzmocnienie miłujących pokój sił na całym świecie.

Jesteśmy chrześcijanami, jesteśmy głosicielami Chrystusowej nauki miłości i pokoju, przeto jesteśmy za pokojem. Przeto dumnie zgłaszamy swój udział w wielkim pokojowym obozie, na którego czele stoi Związek Sowiecki...

...Jesteśmy przekonani, że najlepiej przysłużymy się idei pokoju, jeżeli w zgodzie z wolą Bożą będziemy przez całą działalność duchowną pomagali wysiłkom naszego ludu pracującego nad wybudowaniem socjalizmu, które-

go zwycięstwo jest zarazem poręką trwałego pokoju między narodami.

Chrześcijaństwo i socjalizm są to kierunki, które się wzajemnie nie wykluczają, lecz przy wzajemnym poszanowaniu zdolne są wytworzyć idealne warunki życia na ziemi i podstawy szczęśliwego życia w wieczności dla tych, którzy w tym życiu czynili dobro i urzeczywistniali zasady sprawiedliwości i miłości, wspólne chrześcijaństwu i socjalizmowi..."

Manifestacje Dnia Słowiańskiego.

Dnia 2 lipca zgromadziły się w olbrzymim naturalnym amfiteatrze pod górami dziewińskim nad Dunajem dziesiątki tysięcy ludzi, aby wziąć udział w obchodach szóstego Dnia Słowiańskiego. Hasłem tegorocznej manifestacji było: „Ze Związkiem Sowieckim za pokój i braterstwo między narodami“. Przemawiał premier Czechosłowacji Antonín Zapotocký, przewodniczący delegacji sowieckiej pisarz Arkady Pierwienecw i dziekan Canterbury dr Hewlett Johnson.

Dnia 4 lipca odbyła się na Kozim Gródku koło Tabora manifestacja ku czci mistrza Jana Husa. Odprawiono tam uroczyste nabożeństwo wyznania czechosłowackiego.

Sprawy armii. W dniu 13 lipca najwyższy zwierzchnik czechosłowackich sił zbrojnych, prezydent republiki Klement Gottwald podpisał rozkaz, wprowadzający w życie z dniem 1 października nowy regulamin dyscyplinarny czechosłowackich sił zbrojnych i pozbawiający mocy obowiązującej dotychczasowe przepisy z tej dziedziny.

Minister obrony narodowej dr Aleksy Čepička wydał w tymże dniu rozkaz, w którym stwierdza m. in.:

„Rozkaz prezydenta republiki jest wydarzeniem historycznym w życiu ludowo-demokratycznej armii. Wprowadzając nowy regulamin dyscyplinarny najwyższy zwierzchnik położył jeden z kamieni węgielnych, na których będzie budowana dalej nasza armia jako

niezniszczalna siła obrony ojczyzny, ochrona rewolucyjnych zdobyczy ludu, niepodległości i wolności narodów Czechosłowacji.

...Podczas gdy oficerowie armii burżuazyjnej tworzyli odrębną kastę, przez swoje wychowanie i interesy klasowe ściśle związaną z garstką wyzyskiwaczy, ludowo-demokratyczny korpus oficerski służy jedynie i wyłącznie swojemu ludowi i swej ojczyźnie. Dlatego też rozkaz przełożonego jest prawem dla podwładnego.

W interesie obrony ojczyzny spoczywa na przełożonym obowiązek, aby nie pozostawiał bez interwencji ani jednego wykroczenia podwładnych, aby surowo ścigał winowajców i nagradzał tych, którzy są tego godni, za wykazaną wytrwałość, wyróżniające się osiągnięcia i wzorowe pełnienie służby“.

„Każdy żołnierz będzie miał zagwarantowaną możliwość uzyskania sprawiedliwości także i u najwyższych przełożonych służbowych. Ponadto będzie obowiązany meldować służbowo, jeżeli kiedykolwiek stwierdzi kradzież lub niszczenie majątku wojskowego, bezprawne marnotrawienie środków pieniężnych lub inne oczywiste nieprawidłowości w zaopatrzeniu wojska. Surowo ścigani będą ci, którzy by ograniczali żołnierza w jego prawach, pozbawiali go należnych mu świadczeń lub dopuszczali się wobec niego brutalności i poniżali jego ludzką godność.

Dojrzałość polityczna, odpowiedzialność właściwa dowódcy i poziom moralny korpusu oficerskiego będą wydatnie podniesione przez stworzenie honorowych sądów oficerskich, które ścigać będą postępkę, niezgodną z powagą godności oficerskiej, plamiące honor wojskowy lub niemożliwe do pogodzenia z pojęciem moralności.

„Regulamin dyscyplinarny“ czerpie z nieocenionych doświadczeń politycznych i bojowych niezwykłych Sił Zbrojnych ZSRR, które są dla nas nauczycielem i wzorem na naszej drodze

do wybudowania silnej, potężnej czechosłowackiej armii ludowo-demokratycznej“.

W dalszym ciągu minister obrony narodowej poleca:

dowódcom wszystkich stopni zapoznać wszystkich podwładnych z regulaminem i na przestrzeni m. września zbadać jego znajomość u podwładnych; komendantom uczelni, akademii, szkół i kursów wojskowych włączyć wykład regulaminu do materiału nauczania, jako odrębny przedmiot, i podać wszystkich uczniów egzaminom z tego przedmiotu w najbliższym okresie egzaminacyjnym;

pracownikom politycznym armii — przeprowadzić intensywną akcję polityczno-wychowawczą, połączoną z agitacją ustną i pogładową w celu wyjaśnienia zasad i idei regulaminu we wszystkich formacjach, instytucjach, dowództwach i urzędach wojskowych;

wszystkim członkom armii — zapoznać się dokładnie z zasadami i podstawami regulaminu, nauczyć się stosować go w praktyce życia wojskowego i w jego duchu co dzień umacniać karność, jako niezbędny warunek zdolności wojska do boju.

Wiceminister obrony narodowej gen. B. Reicin stwierdza m. in. w artykule ogłoszonym na łamach „Rudego Prava“: „Regulamin dyscyplinarny jest jednym z kamieni węgielnych, na których będzie obecnie dalej budowana i organizowana nasza armia, aby się stała w najwyższym stopniu zdolną do boju, silną, potężną, godną sojuszniczką niezwykłej Armii Sowieckiej“.

Regulamin stwierdza, że „karność wojskowa oparta jest na poczuciu powinności wojskowej i osobistej odpowiedzialności każdego żołnierza za obronę swej ojczyzny — ludowo-demokratycznej Republiki Czechosłowackiej“. W związku z tym gen. Reicin podkreśla:

„Karność wojskowa powstaje z wysiłku wszystkich żołnierzy, wymaga surowego i ścisłego dotrzymywania po-

rzędu i przepisów wprowadzonych przez ustawy, przez regulaminy i zarządzenia wojskowe, ze strony wszystkich żołnierzy. Dlatego też „regulamin dyscyplinarny“ zobowiązuje każdego żołnierza, aby bez sprzeciwiania się, ściśle i w porę wypełniał rozkazy i polecenia przełożonych, aby wytrwale znosił wszelkie trudności i wyrzeczenia służby wojskowej i nie wahał się narazić nawet życia przy pełnieniu powinności wojskowej; aby ściśle strzegł tajemnicy wojskowej i państwowej, aby był uczciwy i prawdomówny, aby sumiennie uczył się sztuki wojennej i na wszelki możliwy sposób oszczędzał majątku armii i ludu, aby przejawiał szacunek dla przełożonych i starszych i ściśle przestrzegał prawideł wojskowej grzeczności, salutowania i oddawania honorów... W armii ludowo-demokratycznej nie idzie już o karność wymuszaną przez wyżytkiwaczy — pisze dalej gen. Reicin. — Karność leży tu w interesie wyzwolonego ludu i jest jego nakazem. I dlatego o rozkaz przełożonego jest dla podwładnych prawem, każdy przełożony powinien zdecydowanie i nieubłagane domagać się dotrzymywania karności a każdy żołnierz powinien mu w tym pomagać“.

Wspomnieliśmy o obowiązku nagradzania zasłużonych. Regulamin przewiduje szereg nagród i odznaczeń, jako to: pochwały, przebaczenie nałożonej uprzednio kary, uwolnienie od służby na przeciąg do dwóch dni, urlopy do dziesięciu dni, wartościowe dary rzeczowe lub pieniężne, ofiarowanie żołnierzowi jego własnej fotografii na tle rozwiniętego sztandaru jednostki, zawiadomienie rodzinnej miejscowości, miejsca zamieszkania lub cywilnego miejsca zatrudnienia żołnierza o wzorowym pełnieniu przezeń obowiązków służbowych i o udzielonych mu nagrodach, odznaczenia honorowe i in.

— Rozkazem ministra obrony narodowej z dnia 21 lipca, wydanym na podstawie decyzji prezydenta republiki,

utworzony został stały teatr armii. Teatrem Armii Czechosłowackiej stał się teatr miejski w praskiej dzielnicy Winogrady, do którego przyłączony został wojskowy zespół artystyczny im. Wita Nejedlego.

(Nejedly, syn obecnego ministra szkolnictwa, nauk i sztuk prof. Zdenka Nejedlego, wybitny młody kompozytor, poległ w walkach o oswobodzenie Czechosłowacji).

W rozkazie min. Čepička stwierdza m. in.:

„Teatr Armii Czechosłowackiej przez swój stały program i gościnne występy w formacjach będzie przynosił żołnierzom i szerokim masom pracującym najpiękniejsze skarby sztuki, będzie propagował nasze bojowe tradycje, będzie zaznajamiał z bohaterstwem Armii Sowieckiej i z męstwem naszych żołnierzy, będzie szerzył idee obronności, będzie rozwijał patriotyzm socjalistyczny i idee proletariackiego internacjonalizmu, i tak przyczyniać się będzie do wychowania żołnierzy, a w szczególności młodzieży na świadomych, męźnych bojowników za socjalizm i za wszystkie zdobycze ludu pracującego... Jednocześnie ulepszone będą także warunki w samych formacjach przez utworzenie klubów, rozbudowanie sieci bibliotek i jeszcze skuteczniejszą niż dotąd pomoc wszystkich politycznych pracowników armii. Tak stworzone zostaną warunki do tego, aby koszary stały się prawdziwym domem dla żołnierza.“

„Przy tej sposobności — pisze w zakończeniu czechosłowacki minister obrony narodowej — zwracam się do wszystkich artystów, pisarzy, poetów, dramaturgów, pracowników filmowych, kompozytorów i plastyków, aby dla swojej pracy twórczej czerpali podniecie z życia armii, z tradycji bojowych i aby stworzyli dzieła artystyczne, które by pomogły w wychowaniu naszych żołnierzy i młodzieży w duchu socjalistycznego patriotyzmu i które jeszcze mocniej związałyby naszą armię z ludem pracującym“.

W odpowiedzi na ten apel Związek Kompozytorów Czechosłowackich wy stosował do ministra list, w którym czytamy:

„Proszę nam pozwolić, abyśmy zapewnili Pana, że dotychczasowa współpraca Zw. Kompozytorów Czechosłowackich z naszą ludowo-demokratyczną armią została przez ostatni rozkaz Pana na nowo ożywiona i że ze wszystkich sił starać się będziemy zaszczytnie spełniać wielkie zadanie, jakie Pan przed nami stawia. Jesteśmy dumni z tego, że będziemy mieli sposobność służyć swoją sztuką potrzebom armii ludowej. Cenimy niezmiernie zaufanie Pana i dziękujemy Panu za niezwykłą pomoc dla sztuki, którą okazał Pan swoim rozkazem. Popatł Pan nas w naszej walce o wolność sztuki n. u. zycznej i w naszym dążeniu do zespolenia nowej twórczości jak najściślej z pracą i życiem narodu. Radzi jesteśmy, że będziemy mieli możliwość wkrótce powitać Pana wśród siebie na zebraniach dyskusyjnych nad nowymi wojskowymi piosenkami, marszami, audycjami itd., przy czym w najbliższych dniach rozpiszemy wraz z armią i radiem odpowiedni konkurs.“

— 19 lipca minister obrony narodowej wydał rozkaz w sprawie wychowania fizycznego w armii, w którym zawiadomił, że armii czechosłowackiej oddany został stadion w praskiej dzielnicy Strahov, który odtąd nosić będzie nazwę Stadionu Armii Czechosłowackiej.

Przy tej sposobności minister stwierdza, że w nowoczesnych warunkach walki, wymagających najdalej idącego wyteżenia wszystkich sił moralnych i cielesnych, tylko żołnierz moralnie wytrzymały, natchniony wolą i zdecydowaniem i wszechstronnie dojrzały fizycznie, zdoła sobie dać radę. Dlatego też przygotowanie sportowe jest jednym z zasadniczych składników przygotowania bojowego wszystkich członków armii czechosłowackiej.

W związku z tym minister nakreśla wytyczne nadania ćwiczeniom sportowym i wychowaniu fizycznemu w armii charakteru masowego, zapowiadając zarazem zawody we wszystkich dziedzinach wychowania fizycznego i sportu.

Jednocześnie minister zwraca się do organów administracyjnych, do zakładów pracy i organizacji ogólnonarodowych, które patronują poszczególnym formacjom wojskowym, aby wedle możliwości przyczylny się do udostępnienia wojsku terenów sportowych, sprzętu i potrzebnych urządzeń.

Żniwa drugiego roku pięcioletki rozpoczęte zostały uroczystością w dniu 1 lipca we wsi Biely Kostol w powiecie trnawskim w Słowacji. W uroczystości wzięli udział premier Zapotocky, min. rolnictwa Duriš i szereg innych dostojników państwowych.

Z końcem sierpnia prasa publikowała codziennie liczne meldunki poszczególnych powiatów do prezydenta republiki o zakończeniu prac żniwnych i młocki i wykonaniu przepisanych dostaw zboża.

Konferencja nauczycielska. W pierwszych dniach lipca odbyła się w Pradze dwudniowa konferencja nauczycieli szkół niższych z udziałem 600 delegatów z całego państwa. Wiceminister szkolnictwa, nauk i sztuk Pavlasek w przemówieniu wstępnym podkreślił, że szkoła czechosłowacka odpowiedzialna jest za wychowanie dwóch i ćwierci miliona członków młodego pokolenia.

Mówiąc o pracy gimnazjów pedagogicznych wiceminister zaznaczył ich sukcesy. Do gimnazjów tych zgłosiło się ogółem 7700 kandydatów, z których w drodze eliminacji wybrano 4792 najlepszych. Do gimnazjów pedagogicznych, wychowujących nauczycielki do przedszkoli zgłosiło się 2600 kandydatek, z których wybrano 1800 uczennic.

Zasadniczy referat o zadaniach nowej szkoły wygłosił zastępca sekretarza centralnego KSC, poseł Gustaw Bareš, mówiąc m. in. co następuje.

„Na naszej szkole spoczywa zadanie, by stoczyła walkę o duszę przychodzącego najmłodszego pokolenia narodów Czechosłowacji, aby to pokolenie wychowywała już jako pokolenie socjalistyczne.

Jest to zadanie niemałe. Jeżeli nasze pokolenie pasuje się jeszcze z przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzkiej, nasza szkoła ma stworzyć pokolenie zupełnie nowe, zdrowe, socjalistyczne. W walce o tak wielką rzecz nie można dopuścić do tego, aby dusza naszych dzieci była jakkolwiek krzywiona. Staniemy tutaj przeciw każdemu, czyje oczy są zwrócone wstecz, czy to będą reakcyjni rodzice, czy reakcyjni nauczyciele.

Nasza młodzież patrzy śmiało w przyszłość. I w przyszłość patrzeć musi pewnie i śmiało także nasza szkoła. Tę perspektywę przyszłości otwiera przed naszą szkołą światopogląd klasy robotniczej, naukowy pogląd marksizmu-leninizmu. Wzorem jest dla nas przy tym szkoła sowiecka: wychowała ona bohaterów, którzy z niesłychanym bohaterstwem przyczynili się nie tylko do obrony własnej ojczyzny, ale i całej cywilizacji i kultury ludzkiej“.

Wyliczając następnie osiągnięte już sukcesy, G. Bareš na pierwszym miejscu wymienił fakt, iż szkoła czechosłowacka posiada już nowe podręczniki. Drugim sukcesem jest stworzenie masowej organizacji pionierów — dla dzieci pierwszych lat szkolnych — która to organizacja może stać się wydatnym pomocnikiem dla szkoły. „Trzecim sukcesem — mówił sekretarz KSC — jest to, że szeregi nauczycieli uzupełniają obecnie ludzie młodzi, rezentuzjadowani, pełni zapału dla sprawy, świadomi doniosłego posłannictwa nauczycieli. Jednocześnie przy pomocy gimnazjów pedagogicznych zapewniliśmy regularny dopływ nauczycieli“.

Wśród zadań szkoły na pierwszym miejscu wymienił referent konieczność ulepszenia nauki języka ojczystego i położenia na tę naukę znacznie więk-

szego nacisku niż dotąd w pierwszych latach nauczania. „W naszych szkołach — mówił — dotąd jeszcze pojawia się dążenie, aby w ciągu pierwszych pięciu lat dać zamknięte wykształcenie szkolne. Wciąż jeszcze nie uświadomiono sobie dostatecznie, że podstawowe kształcenie szkolne trwa lat dziewięć i że dzięki temu można rozłożyć materiał według zdolności, stosownie do poszczególnych roczników szkolnych. Dotychczasowe podejście uniemożliwia szkole położenie w pierwszych pięciu latach głównego nacisku jeszcze nie na poszczególne przedmioty wiedzy, ale właśnie na języku ojczystym. Jeżeli w ciągu pierwszych pięciu lat nauczy się dzieci porządnie czytać, pisać i swobodnie mówić o różnych rzeźbach, ułatwi im się całe dalsze wykształcenie. Jest to podstawa wychowania patriotycznego, w duchu socjalistycznym, które jest kluczem do literatury narodowej, do literatury w ogóle, do historii — i które daje warunki dla samodzielnych studiów.

Jeżeli nasze dzieci będą umiały przyswoić sobie dokładnie podstawy języka ojczystego i prawideł językowych od razu w początkach szkoły, znaczy to, że ułatwi im się przyswojenie sobie i drugiego języka, który nam jest bliższy, tj. rosyjskiego. Ten jest dla nas łącznikiem nie tylko z 200 milionami obywateli Związku Sowieckiego, ale i z krajami ludowej demokracji i z obozem postępowym na całym świecie, gdyż jest to język Lenina i Stalina, język Dostojewskiego, Puszkina i Gogola.

Drugi problem dotyczy tego, w czym i jak ma się przejawiać polityczny charakter naszej szkoły. I tutaj często popełniamy pewien błąd, mianowicie, że polityczność szkoły ogranicza się do jednego przedmiotu: do wychowania obywatelskiego... Problemu polityczności szkoły nie można pojmować jako zwykłego dodatku w postaci wychowania obywatelskiego czy obywatelskiej nauki; polega on na tym, że wychowanie obywatelskie, wychowanie patriotyczne

w duchu marksizmu-leninizmu przeniknąć ma wszystkie przedmioty w szkole. Socjalistyczny charakter wychowania w naszej szkole nie może się opierać jedynie na jednym przedmiocie, ale przeniknąć musi do wszystkich przedmiotów, prowadzić musi do tego, aby wszyscy uczniowie przyswoili sobie podstawowe wiadomości ze wszystkich tych przedmiotów, aby rozwinęły się ich zdolności umysłowe i te właściwości charakteru, które są typowe dla człowieka epoki socjalizmu“.

W dalszym ciągu mówca położył nacisk na zwiążanie szkoły z pracą, co nie może polegać tylko na formalnym zawarciu dwustronnego patronatu z jakąś fabryką. „Musimy wychodzić z założenia — mówił — że większość tych, którzy przechodzą przez dziewięcioletnią szkołę podstawową, nie będzie profesorami uniwersytetu, ale robotnikami i rolnikami nowego typu, których trzeba wychowywać celowo, z punktu widzenia ich przyszłego życia.

To oznacza praktycznie w naszych szkołach, szczególnie na niższym stopniu, daleko większą orientację na matematykę, nauki przyrodnicze, fizykę, chemię, biologię. O ile chodzi o matematykę, sprawa jest podobna jak z językiem ojczystym. Matematyka jest drugim takim podstawowym instrumentem szkoły początkowej. Jest to pierwszy stopień abstrakcyjnego sposobu myślenia w ogóle.

Co się tyczy nauk przyrodniczych, będziemy musieli się zastanowić dobrze, jak wykorzystać dziewięć lat, aby one były przejściem do życia praktycznego. Konkretnie na wsi istnieje możliwość, aby zwłaszcza ostatni rocznik nastawił się na praktyczną pracę w rolnictwie, na nowe formy tej pracy, na mierzurnizm, na utworzenie pólek szkolnych, założenie ogrodów szkolnych, sadów, pasiek itp. To prowadzi młodzież do świadomości, że jedynie wspólną pracą można urzeczywistnić dobrobyt“.

Mówiąc o wykształceniu nauczycieli referent podkreślił, że konieczne jest

nie tylko uniwersyteckie kształcenie nowych nauczycieli, ale i wychowywanie całego nauczycielstwa, aby uzyskało ono nowe wiadomości, gdyż nie wystarcza już to, czego się nauczyciel nauczył przed piętnastu laty. „Mam nadzieję — powiedział — że wkrótce pojedzie także delegacja naszych nauczycieli do Związku Sowieckiego, gdzie się zapozna z organizacją szkolnictwa i doświadczeniami szkoły sowieckiej, która jest dzisiaj najlepszą szkołą na świecie“.

W dalszym ciągu referent podkreślił konieczność większej decentralizacji szkolnictwa i przesunięcia decyzji na niższe instancje. Zaznaczył także zalety aktywnego społecznego życia nauczyciela, jego udziału w rozmaitych instytucjach i organizacjach społecznych, co przynosi wielką korzyść pracy szkolnej, gdyż umożliwia nauczycielowi zbliżenie teorii z praktyką.

Jako doniosłe zadanie nauczyciela wiejskiego określił G. Bareš propagowanie idei rolniczych spółdzielni produkcyjnych, co już w wielu wypadkach dało doskonałe wyniki.

Dalsze obniżenie cen na towary wolnorynkowe i rozszerzenie wolnego rynku ogłoszone zostało z dniem 5 lipca. Dotyczy ono szeregu artykułów spożywczych, jak wędliny, tłuszcze, cukier i in. Na wolny rynek wprowadzono przy tym szereg rodzajów mięsa, a ponadto wolną sprzedaż dań mięsnych w restauracjach, przy czym gość ma wybór, czy chce oddać odeinki kart mięsnych i zapłacić cenę sztywną, czy też bez oddawania kart płacić cenę wolnorynkową. Poza tym obniżono ceny mydła, cbuwia, części rowerowych i in.

Piąta rocznica upaństwowienia filmu czechosłowackiego uczczona została uroczystym obchodem przy udziale ministra informacji i oświaty Kopeckiego. Min. Kopecky podkreślił, iż film czechosłowacki dzięki swej gospodarności nie tylko pokrywa sam wszystkie własne wydatki, także inwestycyjne, ale

oddaje poważne sumy gospodarce państwowej. Mówił także o wielkiej pomocy, jakiej doznał film czechosłowacki ze strony Związku Sowieckiego.

Przed wojną było w Czechosłowacji 1900 kin. Obecnie jest ich 3092 (z tego w Słowacji 535), a przy końcu planu pięcioletniego będzie ich z górą cztery tysiące.

Mówiąc o wychowawczej roli filmu minister wspomniał o wielkim zadaniu, jakim była walka o widza kinowego, odwrócenie go od filmów ducha miesz-

czańskiego i pozyskanie go dla filmów postępowych. Podkreślił także wzrost frekwencji na filmach sowieckich: w r. 1948 oglądało filmy sowieckie ponad 31 milionów widzów, w roku 1949 przeszło 43 miliony.

Pomnik Jana Žyžki, 1360—1424, wielkiego narodowego wodza armii husyckiej, nowatora sztuki wojennej, rycerza spod Grunwaldu, odsłonięty został 14 lipca w Pradze.

Andrzej Józef Kamiński